Gazeta Polska codziennie

ŚWIAT

Tak zostanie wybrany następca Franciszka

Już wkrótce kardynałowie zostaną zamknięci w Kaplicy Sykstyńskiej, by wybrać następnego Ojca Świętego. Ich deliberacje będą objęte ścisłą tajemnicą, a świat dowie się o ich wyniku poprzez kolor dymu ze spalonych kart do głosowania. Konklawe – od łacińskich słów oznaczających „pod kluczem" – rozpocznie się najprawdopodobniej za dwa, trzy tygodnie. s.6

fot. Eric Vandeville/AKG Images/Forum

Gazeta Polska codziennie

W ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO OJCIEC ŚWIĘTY PO RAZ OSTATNI SPOTKAŁ SIĘ Z WIERNYMI

PAPIEŻ FRANCISZEK ODSZEDŁ DO DOMU OJCA

Watykan poinformował, że w Poniedziałek Wielkanocny, o godz. 7.35 rano, papież Franciszek odszedł do domu Ojca. Miał 88 lat. Wcześniej zmagał się z ciężką chorobą płuc. – Nauczył nas, jak żyć wartościami Ewangelii, z wiarą, odwagą i uniwersalną miłością, zwłaszcza dla najbiedniejszych i najbardziej zmarginalizowanych – powiedział, ogłaszając jego śmierć papieski kamerling, kardynał Kevin Farrell. Zdaniem publicysty „Nowego Ładu" Kacpra Kity podczas trwającego 12 lat pontyfikatu papieża Franciszka miało miejsce wiele burzliwych wydarzeń na świecie i w samym Kościele katolickim. – Jednym z elementów pontyfikatu Franciszka było mierzenie się z otaczającym nas konsumpcjonizmem i materializmem, a także obrona wartości, jaką stanowi rodzina – mówi Kita.

s.7

fot. Ramiro Agustin Vargas Tabares/Zuma Press/Forum/© 2018 Ramiro Agustin Vargas Tabares

Wtorek 22/04/2025 CENA 5,00 ZŁ (w tym 8% VAT) #77 (3919) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1
albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

Wtorek

POLSKA

Papież Franciszek do Polaków: Bądźcie strażnikami pamięci!

Bracia i siostry, bądźcie strażnikami prawdy i pamięci o tej tragedii i jej ofiarach, w tym wielu męczennikach chrześcijańskich – mówił jeszcze w styczniu papież Franciszek do Polaków w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz. Papież Franciszek wprost przypomniał o polskich ofiarach niemieckich obozów koncentracyjnych i to on beatyfikował rodzinę Ulmów. s.3

POLSKA

Tusk chce zniszczyć koalicjantów

Sugerowanie, że wobec koalicjantów wykorzystywane są służby specjalne, nawoływanie do donoszenia na partnerów z rządu, publiczne uszczypliwości – sytuacja w koalicji 13 grudnia staje się coraz bardziej napięta i nic nie wskazuje, aby miała się poprawić. – Donald Tusk i jego otoczenie znani są z konsekwentnego osłabiania politycznej konkurencji – mówi „GPC" prof. Norbert Maliszewski. s.5

PUBLICYSTYKA

Tydzień wielkich kłopotów. Wszyscy kpią z „Rafała"

Wielki Tydzień dla otoczenia Rafała Trzaskowskiego musiał być równocześnie wielkim stresem. Kolejne pomysły jego sztabu okazywały się przynosić kampanii szkody zamiast jakichkolwiek korzyści. Równocześnie Karol Nawrocki radzi sobie coraz lepiej, co zapewne odbije się na poświątecznych sondażach. Reszta kandydatów pozostaje w cieniu głównej dwójki. s.12

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ISSN 2083-7119
9 772083 711029 17
@22_04 kod 20837119_02_17_issn.eps

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Wikipedia/d

Václav Havel

(1936-2011) czeski polityk, prezydent Czechosłowacji i Republiki Czeskiej, działacz opozycji antykomunistycznej, współzałożyciel Karty 77

\\ **Nadzieja to nie jest optymizm, to nie przekonanie, że coś na pewno się dobrze skończy. To pewność, że coś ma sens – bez względu na to, jak będzie się kończyć.** \\

POGODA

Wtorek 22.04 — Deszcz, miejscami burze

WSCHÓD słońca 05:23 | ZACHÓD słońca 19:46

Imieniny obchodzą: Agapit, Aital, Dominik, Gaja, Gajusz, Leon, Leona, Leonid, Leonida, Lucjusz, Soter, Strzeżymir, Teodor, Wanesa, Wirginiusz, Łukasz

Gdańsk 14°C / 7°C	Lublin 22°C / 12°C
Katowice 16°C / 13°C	Kraków 19°C / 14°C
Łódź 19°C / 11°C	Poznań 21°C / 8°C
Warszawa 22°C / 13°C	Wrocław 20°C / 9°C

Środa 23.04 — Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:20 | ZACHÓD słońca 19:48

Imieniny obchodzą: Achilles, Adalbert, Adalberta, Egidia, Feliks, Fortunat, Gabriela, Gerard, Gerarda, Helena, Idzi, Ilona, Jerzy, Lena, Maria, Marol, Wojciech, Wojciecha

Gdańsk 15°C / 8°C	Lublin 20°C / 13°C
Katowice 21°C / 14°C	Kraków 20°C / 9°C
Łódź 20°C / 14°C	Poznań 20°C / 10°C
Warszawa 21°C / 15°C	Wrocław 20°C / 11°C

PAWEŁ RYBICKI

Trzaskowski traci internet

W sztabie Rafała Trzaskowskiego narasta zdenerwowanie z powodu nastrojów panujących w mediach społecznościowych – tak donoszą niektórzy dziennikarze. Wiadomo, że z politycznymi ploteczkami bywa różnie. Tu jednak nie trzeba być ekspertem, aby wiedzieć, że coś jest na rzeczy, a Trzaskowski ma realne powody do obaw. Wystarczy bowiem być użytkownikiem któregoś z serwisów społecznościowych. Wszędzie to samo – rosnąca fala kpin z kandydata Donalda Tuska, objawiająca się w memach i prześmiewczych nagraniach. Kandydat sam dostarcza materiałów do żartów swoimi zachowaniami i wypowiedziami, ale też ogólną atmosferą, jaką sam wokół siebie wytworzył. Napuszony książkowy wywiad, pozowanie na intelektualistę i wybitnego człowieka. A Polacy widzą, na kogo patrzą i kim naprawdę jest Rafał.

Rafał Zawistowski

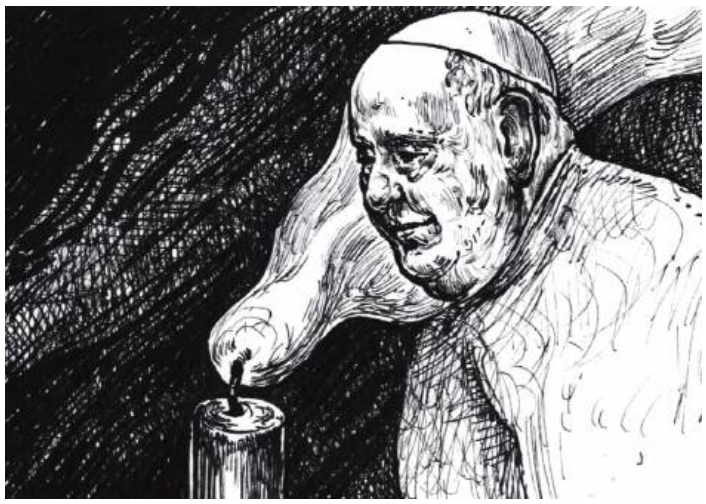

Grzegorz Wszołek

Nawet w Wielkanoc

Politycy KO z Romanem Giertychem na czele postanowili zrobić z siebie pośmiewisko w trakcie Świąt Wielkanocnych. Nie byłoby to niczym nowym, gdyby nie bezczelność, z jaką traktują swój elektorat. Otóż jedna z prywatnych stacji paliw wymyśliła obniżkę cen do 5,15 zł za litr, ewidentnie nawiązując do jednego ze stu postulatów Donalda Tuska na sto dni rządu – niezrealizowanego jak większość obietnic wyborczych. Co zrobiła część aktywu KO? Zgadli Państwo – przedstawiała ceny na tejże stacji jako dowód na to, że w Polsce jest tanio, a władza realizuje to, co zapowiedziała w 2023 r. Tymczasem realne koszty paliwa dla kierowców – w tym na stacjach Orlenu – wahają się wciąż między 5,80 a 6 zł/l. Posłowie, udostępniając zdjęcie promocji jednej z prywatnych firm, pokazali, że nie mają szacunku ani do siebie, ani – co gorsza – do własnych wyborców. Bo z propagandą też trzeba uważać – tym bardziej gdy dotyczy ona wątku, który każdy doskonale pamięta. Paliwo po 5,19 zł miało być natychmiast po powrocie Donalda Tuska do władzy. Mija 1,5 roku, a o takich cenach – mimo korzystnej sytuacji na rynku ropy – ani widu, ani słychu. A to, że szef KPRM Jan Grabiec w Wielkanoc robi z ludzi idiotów, nie najlepiej świadczy o premierze.

Konrad Wysocki

Wojna hybrydowa 2.0

Na świecie tyle się dzieje, że część wydarzeń można bardzo łatwo przeoczyć lub uznać je za mało istotne. Tymczasem mogą one wywołać znaczące skutki, i to już w niedalekiej przyszłości. Kilka dni temu Białoruś i Pakistan zawarły ze sobą polityczny deal. Chodzi o utworzenie tzw. mostu powietrznego, przez który z Islamabadu do naszego wschodniego sąsiada przybędzie nawet 150 tys. Pakistańczyków. Dyktator Alaksandr Łukaszenka zaprasza ich z całymi rodzinami, oferuje pracę i wysokie zarobki. Administracja w Mińsku przekonuje, że odpowiednie umowy zostaną podpisane jeszcze w czerwcu. Białoruski satrapa tłumaczył, że „oni są bardzo potrzebni". Do czego? To już pytanie otwarte. Oficjalnie – do podreperowania sytuacji na rynku pracy. W rzeczywistości może jednak chodzić o drastyczną eskalację i wykorzystanie imigrantów do tego, by szturmowali wschodnią flankę NATO, głównie Polskę. Od kilku tygodni sytuacja na wspólnej rubieży pozostaje napięta. Sam Łukaszenka już dawno zapowiadał z kolei, że nikogo spośród imigrantów „nie będzie trzymał na siłę". Wszystko składa się więc w logiczną całość. Polskie służby i wojsko muszą być przygotowane, że białoruski reżim wrzuci niebawem kolejny, wyższy bieg wojny hybrydowej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Pixabay/d

CZYM KIERUJEMY SIĘ PRZY URNIE?

SONDAŻ \ Według sondażu dla „Wprost" dla 43,1 proc. badanych decydującymi czynnikami przy poparciu kandydata są jego program i obietnice wyborcze. Dla 22 proc. najważniejsze jest to, jak dany kandydat poradził sobie w kampanii, a dla 20,7 proc. – jak wypadł w debatach prezydenckich.

KOŚCIÓŁ \ Ojciec Święty o Polsce

Papież Franciszek do Polaków: Bądźcie strażnikami pamięci!

Bracia i siostry, bądźcie strażnikami prawdy i pamięci o tej tragedii i jej ofiarach, w tym wielu męczennikach chrześcijańskich – mówił jeszcze w styczniu papież Franciszek do Polaków w rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz. Papież wprost przypomniał o polskich ofiarach niemieckich obozów koncentracyjnych. To papież Franciszek beatyfikował rodzinę Ulmów. W czasie pielgrzymki do Polski przestrzegał młode pokolenia przed ślepym materializmem i wzywał do obrony godności. Zawsze witał pielgrzymów z Polski i apelował do nich w wielu sprawach, religijnych ale też bardzo przyziemnych.

Jarosław Molga

Kiedy w styczniu tego roku obchodzono rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, doszło do kilku spektakularnych skandali. W liście przesłanym na te uroczystości rosyjski zbrodniarz Putin w ogóle pominął polskie ofiary tego obozu, choć takiego gestu się spodziewano. Zaskakujące było jednak, że w mowie, którą wygłosił brytyjski król Karol III, podobnie zabrakło wzmianki o polskich ofiarach – a to Polacy stanowili drugą największą grupę narodowościową mordowaną w tym obozie.

27 lipca 2016 r. papież przybył z pielgrzymką do Polski na pięć dni, a oficjalnym powodem tej wizyty były 31. Światowe Dni Młodzieży, a także 1050. rocznica chrztu Polski. 31 lipca Franciszek odprawił w Brzegach pod Krakowem uroczystą mszę kończącą ŚDM. Wzięło w niej udział 2,5 mln osób z ponad 180 krajów świata | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Strzeżcie pamięci

W takich okolicznościach mocno wybrzmiał głos papieża Franciszka. „W tych dniach wspominamy waszych rodaków, którzy wraz z innymi narodami stali się ofiarami zagłady w niemieckich obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej. Bracia i siostry, bądźcie strażnikami prawdy i pamięci o tej tragedii i jej ofiarach, w tym wielu męczennikach chrześcijańskich. To przestroga do nieustannego zaangażowania na rzecz pokoju i obrony godności ludzkiego życia w każdym narodzie i w każdej religii" – mówił Ojciec Święty.

O polskim losie w czasie niemieckiej okupacji Franciszek wspominał wielokrotnie i to za jego pontyfikatu doszło do beatyfikacji rodziny Ulmów, wymordowanej przez Niemców za ukrywanie Żydów. Proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów trwał od 2003 r. 17 grudnia 2022 r. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził dekret o męczeństwie rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów i upoważnił Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych do jego opublikowania. Uroczystość beatyfikacyjna odbyła się 10 września 2023 r. w Markowej, a na dzień ich liturgicznego wspomnienia wyznaczono datę 7 lipca, czyli dzień, w którym Józef i Wiktoria zawarli sakrament małżeństwa.

Nie schodźcie ze ścieżki wiary

Papież Franciszek wielokrotnie polecał i wzywał nas do tego, by nie schodzić z drogi tradycji i wiary, która zaważyła na losach Polski i Polaków. W ubiegłym roku, kiedy świętowaliśmy 106-lecie odzyskania niepodległości, mówił do pielgrzymów z Polski: „Właśnie wspominaliście rocznicę odzyskania niepodległości, o którą Polacy walczyli także z różańcem w ręku". Zachęcał, by nie tylko prywatne sprawy zawierzać Maryi: „W waszych osobistych, rodzinnych i społecznych troskach wzywajcie pomocy Matki Bożej, Królowej Polski, która strzegła waszego narodu w wielu trudnych momentach".

Ojciec Święty od momentu wybuchu wojny w Ukrainie doceniał pomoc, którą Polacy nieśli Ukraińcom. Kiedy badania opinii publicznej wskazywały, że nastroje Polaków w tym obszarze opadły, apelował: „Bądźcie miłosiernymi i wprowadzającymi pokój, wspierając tych, którzy źle się mają i cierpią w wyniku wojen, zwłaszcza Ukraińców w zmaganiu się z zimą".

„Będzie to ciężka zima dla Ukrainy" – mówił Franciszek w listopadzie ub.r.

Pielgrzymka do Polski

Franciszek był trzecim papieżem, który odwiedził nasz kraj, po Janie Pawle II i Benedykcie XVI. 27 lipca 2016 r. przybył z pielgrzymką do Polski na pięć dni, a oficjalnym powodem tej wizyty były organizowane w Krakowie Światowe Dni Młodzieży, a także 1050. rocznica chrztu Polski.

Franciszek wówczas odwiedził Kraków, Częstochowę i Oświęcim. Kontynuował tradycję, którą rozpoczął podczas swoich pielgrzymek Jan Paweł II, i kilka razy spotkał się z zebranymi przed Oknem Papieskim w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy Franciszkańskiej 3. Wspominał papieża Polaka i podkreślał, że cieszy się, iż pierwszym przystankiem na jego trasie jest Polska. „A jej synem był niezapomniany św. Jan Paweł II" – mówił Franciszek na Wawelu.

W swoich homiliach podczas pielgrzymki Ojciec Święty mówił do młodych ludzi o sprawach związanych z codziennym życiem i o relacji z drugim człowiekiem – o małżeństwie, materializmie i konieczności obrony godności. „Proszę, dziękuję, przepraszam – te słowa pomagają przetrwać małżeństwu. (…) Dam wam jedną radę, nigdy nie kończcie dnia bez zawarcia pokoju" – mówił Franciszek i zachęcał tłumy wiernych, by trzykrotnie powtórzyli te słowa.

Podkreślał, że Bóg liczy na ludzi nie z powodu tego, co mają. „W jego oczach nic nie znaczy, jak jesteś ubrany czy jakiego używasz telefonu komórkowego. Dla niego nie jest ważne, czy podążasz za modą – liczysz się ty, taki, jaki jesteś. W jego oczach jesteś wartościowy, a twoja wartość jest bezcenna" – zapewniał Franciszek.

Prezydent Duda wspomina Franciszka

„Do Domu Ojca odszedł dziś papież Franciszek. W swojej posłudze duszpasterskiej kierował się pokorą i skromnością. Za papieską dewizę obrał słowa swojego zawołania biskupiego: »Miserando atque eligendo« (»Spojrzał z miłosierdziem i wybrał«). Był wielkim apostołem Miłosierdzia, w którym upatrywał odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata" – napisał prezydent Andrzej Duda na wieść o śmierci papieża.

Prezydent wspomina także słowa, które Franciszek skierował w specjalnym liście do Polaków w setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości: „Wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuję Bogu za to, że wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność i nie utracili jej, mimo kolejnych, bolesnych doświadczeń dziejowych, związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją i komunistycznym reżimem. Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności".

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Pixabay/d

STRZELAŁ ZA POPARCIE NAWROCKIEGO

SKANDAL \ „Wprawdzie atakujący nie pisał komentarzy o Owsiaku, ale strzelił w okno kobiecie, która powiesiła baner Karola Nawrockiego" – skomentował bulwersujące wydarzenia ze Szczecina Sebastian Kaleta. Poseł PiS pyta Adama Bodnara, czy zadba, aby pilnie ustalono sprawcę i pociągnięto go do odpowiedzialności.

POLITYKA \ Wiceminister oszukał słuchaczy

Kołodziejczak dużo gada, ale mało robi

W wywiadzie dla RMF FM wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak stwierdził, że na bieżąco zgłasza do UOKiK sprawy dotyczące niekorzystnych dla rolników praktyk stosowanych przez supermarkety. Sprawdziliśmy. Po 13 grudnia 2023 r. polityk zgłosił urzędowi dwie sprawy i obydwie były już wcześniej analizowane przez kontrolerów. UOKiK odbija piłeczkę i twierdzi, że wszystkie narzędzia do działania są w rękach koalicji rządzącej.

Jacek Liziniewicz

W ubiegłym tygodniu gościem RMF FM był wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak. Wśród tematów pojawiła się m.in. kwestia zmów cenowych i nielegalnych praktyk sieci handlowych wobec rolników. Kołodziejczak, który jako działacz związkowy miał proste rozwiązania i znany był z tego, że kontroluje Lidle i Biedronki, próbował przedstawiać siebie jako aktywnego w tej kwestii. – Ja chociażby wczoraj spotkałem się z prezesem (…) jednej z największych spółdzielni mleczarskich w Polsce. On przedstawia mechanizmy, w jaki sposób supermarkety ich dociskają do ściany. Ja to zgłaszam na bieżąco do UOKiK, ale niestety, według mnie, (…) UOKiK bardzo słabo reaguje. A według mnie ma podstawy, żeby działać – mówił Kołodziejczak.

Wzywał też do rozliczania prezesa UOKiK. – Ja bym proponował zaprosić tutaj prezesa Chróstnego. Niech opowie o tej sytuacji i o tym, co robią i w jaki sposób reagują. To jest prezes, który pozostał w UOKiK w spadku po władzy poprzedniej. Według mnie powinien reagować. Przy dobrym prezesie UOKiK moglibyśmy pójść w takim kierunku, by wykazać, że dwa czy trzy sklepy w Polsce, duże, regulują ceny i deformują rynek. To byłaby podstawa, żeby na przykład duże sieci sklepów podzielić. Tak było robione w Stanach Zjednoczonych – powiedział w RMF FM.

„Minister Michał Kołodziejczak od 13 grudnia 2023 r. skierował do UOKiK dwa pisma odnoszące się do relacji dostawców z supermarketami" – poinformował nas UOKiK. Z odpowiedzi urzędników wynika, że Kołodziejczak przypomina sobie o ich instytucji zawsze w lutym. „W lutym 2024 r. poruszył kwestię znaną już wcześniej Urzędowi z bezpośrednich kontaktów z producentami i ich organizacjami, czyli problem wzrostu sprzedaży produktów żywnościowych pod markami własnymi sieci handlowych. To zagadnienie jest znane UOKiK od wielu lat i było analizowane wielokrotnie w przeszłości. Prezes UOKiK udzielił ministrowi wyczerpującej odpowiedzi. Wskazał, że choć istnieje przepis ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który wyznacza maksymalny próg sprzedaży pod takimi markami na poziomie 20 proc. obrotów sieci, to ustawa uprawnia jednak do wystąpienia z powództwem o zakaz stosowania czynu nieuczciwej konkurencji jedynie przedsiębiorców i ich organizacje, nie zaś prezesa UOKiK. Ponadto wspomniany przepis dotyczący 20 proc. jest na tyle nieprecyzyjny, że od lat trwają dyskusje nad możliwością jego zastosowania w praktyce. Prezes UOKiK wyjaśnił również, że ewentualne modyfikacje zasad funkcjonowania sprzedaży pod marką własną wymagałyby zmian ustawowych poprzedzonych gruntowną analizą skutków ekonomicznych i prawnych takich działań dla polskich producentów, a także możliwie szerokich konsultacji. W ostatnim roku Ministerstwo Rolnictwa nie przekazywało Urzędowi informacji o ewentualnych podjętych analizach w tym zakresie" – poinformował nas urząd.

W lutym 2025 r. pismo Kołodziejczaka dotyczyło przystępowania przez sieci handlowe do grup zakupowych mających na celu negocjowanie zakupu produktów od dostawców. „To kolejna kwestia od lat znana UOKiK. Zgodność tego rodzaju inicjatyw z prawem konkurencji analizowana była przez Komisję Europejską, która nie stwierdziła naruszeń. Warto wspomnieć, że od co najmniej 3 lat prezes UOKiK na forum unijnym zachęca Komisję Europejską do podjęcia działań lub ewentualnego uregulowania funkcjonowania grup zakupowych na jednolitym rynku UE" – czytamy w odpowiedzi.

UOKiK przypomina również, że to Ministerstwo Rolnictwa ma najwięcej do powiedzenia, jeśli chodzi o zabezpieczenie interesów rolników. „Mechanizmami pomocy rolnikom i producentom, np. poprzez zmiany prawne lub interwencję rynkową, dysponuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jesteśmy jak zawsze gotowi wspierać Ministerstwo wiedzą i doświadczeniem, aby ewentualne działania resortu przyniosły korzyści tak konsumentom, jak i rolnikom oraz producentom żywności" – twierdzą urzędnicy.

Świąteczna walka o przyrodę. Walczyli wszyscy oprócz aktywistów

KATAKLIZM \ W Niedzielę Wielkanocną w ogniu stanął Biebrzański Park Narodowy. Przez całe święta straż pożarna, strażacy ochotnicy, Wojska Obrony Terytorialnej, leśnicy i policjanci walczyli z rozprzestrzeniającym się ogniem. Pożar próbowały zgasić cztery helikoptery Lasów Państwowych i policyjny black hawk. To kolejny raz, gdy do wielkiego pożaru dochodzi na obszarze chronionym.

Pożar rozpoczął się 20 kwietnia ok. godz. 14. O godz. 14.31 strażacy otrzymali zgłoszenie, że płoną nieużytki, suche trawy i trzcinowiska na terenie BPN. Ogień objął ponad 10 ha trudno dostępnego, podmokłego i bagnistego obszaru. Następnego dnia jednak pożar wymknął się spod kontroli. Rano objęte pożarem było już 450 ha. Co ciekawe, wszystko dzieje się niemal dokładnie pięć lat po tym, jak na tym samym obszarze wybuchł największy kataklizm w historii, który w sumie objął blisko 6 tys. ha.

W drugi dzień świąt z pożarem walczyło kilkaset osób. Na miejscu były Państwowa Straż Pożarna, okoliczne OSP, 60 pracowników Lasów Państwowych, ale również samoloty należące do systemu przeciwpożarowego LP. Do gaszenia pożaru w Biebrzańskim Parku Narodowym zaangażowano policyjny śmigłowiec black hawk z podwieszanym zbiornikiem na 3 tys. litrów wody oraz ze strażakami na pokładzie, co umożliwiło skuteczniejsze prowadzenie akcji z powietrza. To dość słynna maszyna. W 2023 r. – przed wyborami parlamentarnymi – Najwyższa Izba Kontroli wydała raport, według którego zakup black hawka z pieniędzy NFOŚiGW był „nielegalny i nierzetelny". Zakup ten bezpardonowo atakowała m.in. Gabriela Lenartowicz. Po wyborach wydatkowanie pieniędzy na ten cel krytykował m.in. wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dorożała. Jego zdaniem zakup helikoptera wydrenował pieniądze, które on mógł przekazać na… kampanie informacyjne.

– Te helikoptery, o których wspomniałem nie przez przypadek, są symboliczne. Wydaliście setki milionów złotych na tego typu projekty, a my dzisiaj musimy szukać pieniędzy na ochronę przyrody, tworzenie parków narodowych, porządną kampanię informacyjną – mówił w Sejmie Mikołaj Dorożała.

Warto również zwrócić uwagę, że politycy rządzącej koalicji atakowali również gaszące pożar Wojska Obrony Terytorialnej. Lasy Państwowe rocznie wydają ok. 120 mln zł na utrzymanie systemu przeciwpożarowego. W tym systemie działa m.in. blisko 700 dostrzegalni pożarów, a także 30 baz lotniczych z 40 samolotami gaśniczymi do dyspozycji. Utrzymywane są też pasy przeciwpożarowe, odbywają się ćwiczenia służb, a w lasach znajdują się punkty czerpania wody. Tymczasem po objęciu władzy obecna koalicja chce zakazać działań na 20 proc. drzewostanów w Polsce i obciążyć leśników podatkami tak, że instytucji zagraża niewydolność finansowa.

Dodajmy do tego, że przez lata obecna koalicja krytykowała finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych z publicznych pieniędzy. Za wspieranie strażaków krytykowani byli zarówno leśnicy, jak i zarządzający Funduszem Sprawiedliwości. Politycy koalicji rządzącej wczoraj robili jednak dobrą minę do złej gry. Na miejscu pojawił się Donald Tusk, aby podziękować biorącym udział w akcji. Na miejscu nie było żadnych organizacji ekologicznych. Większość z nich nawet nie odnotowała pożaru.

Jacek Liziniewicz

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Pixabay/d

PEDOFIL ZATRZYMANY

POLICJA \ Obywatel Litwy poszukiwany europejskim nakazem aresztowania za przestępstwa seksualne wobec dzieci został zatrzymany w motelu w okolicach Kartuz. Zatrzymanie było wynikiem pracy m.in. podlaskich „łowców cieni".

fot. Policja/d

TRZY OSOBY NIE ŻYJĄ

WYPADEK \ Tragiczny wypadek miał miejsce w Wielkanoc na trasie S3 w Lubuskiem. Tuż za Świebodzinem w stronę Gorzowa Wielkopolskiego zderzyły się dwa samochody osobowe. Trzy osoby zginęły.

POLITYKA \ Coraz głębszy kryzys w obozie rządzącym

Tusk chce zniszczyć koalicjantów

Sugerowanie, że wobec koalicjantów wykorzystywane są służby specjalne, nawoływanie do donoszenia na partnerów z rządu, publiczne uszczypliwości, a także próby marginalizacji kandydatów Trzeciej Drogi i Lewicy w trwającej kampanii wyborczej – sytuacja w koalicji 13 grudnia staje się coraz bardziej napięta i nic nie wskazuje, aby miała się poprawić. – Donald Tusk i jego otoczenie znani są z konsekwentnego osłabiania politycznej konkurencji – mówi „GPC" prof. Norbert Maliszewski. Z kolei dr Andrzej Anusz podkreśla, że „to, czy koalicja się utrzyma, będzie w dużej mierze zależało od wyniku wyborów prezydenckich".

Jan Przemyłski

Wicemarszałek Senatu Michał Kamiński oskarżył ludzi Platformy Obywatelskiej zarządzających Senatem o „ubeckie metody" i próbę inwigilowania go
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mija właśnie 17. miesiąc, odkąd koalicja 13 grudnia przejęła władzę w Polsce i mimo ambitnych deklaracji o współpracy i reformach od początku jej funkcjonowania obserwujemy liczne napięcia oraz konflikty między partnerami. Poważny kryzys nastąpił już w zeszłym roku, gdy Szymon Hołownia stwierdził, że przeciwko niemu wykorzystywane są służby w celu sabotowania jego startu w wyborach prezydenckich.

– Sprawa jest bardzo poważna. To oznacza, że dojdzie do bardzo poważnego kryzysu zaufania w naszej koalicji. Bo jeżeli służby za tym stoją albo jeżeli służby lub prokuratura miały w tym swój udział, bo skądś te informacje musiały wyciec, to będzie znaczyło, że to nie jest to, na co się umawialiśmy – mówił szef Polski 2050, komentując medialne doniesienia o tym, że był studentem Collegium Humanum. Za tego typu stanowisko Hołownię krytykował m.in. Rafał Trzaskowski, który podczas jednej z konferencji stwierdził, że rywalizacja kandydatów na prezydenta z koalicji rządzącej powinna być przyjazna, a insynuowanie, że ze sprawą ma coś wspólnego inna partia w ramach koalicji rządzącej, niczemu nie służy.

Wszystko wskazuje na to, że sytuacja w obozie władzy nie uległa poprawie, czego dowodem jest m.in. próba wyrugowania Szymona Hołowni i Magdaleny Biejat z debaty w Końskich. Fakt, że oboje wzięli udział w evencie zorganizowanym przez sztab Rafała Trzaskowskiego, wywołał oburzenie Donalda Tuska. Marcin Kulasek na antenie Radia Zet ujawnił, że na zeszłotygodniowym posiedzeniu rządu premier dyscyplinował koalicjantów, by się „nie zagalopowali" w kampanii.

To jednak nie koniec tarć, gdyż właśnie na światło dzienne wypłynęła kolejna sprawa, która może poważnie zatrząść obozem rządzącym. Wicemarszałek Senatu Michał Kamiński oskarżył ludzi Platformy Obywatelskiej zarządzających Senatem o „ubeckie metody" i próbę inwigilowania go.

– Dzisiaj w polityce spotkała mnie sytuacja, która mnie nigdy do tej pory nie spotkała. Mój kierowca został poproszony o to, żeby na mnie donosić, został poproszony przez urzędników Senatu Rzeczpospolitej podległych pani marszałek Kidawie-Błońskiej – powiedział Kamiński w TVN24. Po tym programie marszałek Kidawa-Błońska miała zadzwonić do polityka Trzeciej Drogi z „karczemną awanturą i wrzaskami".

– Weszliście mi do życia z butami i naprawdę tego nie daruję. Przed chwilą, jakby było mało, siedziałem sobie z rodziną przy stole i dostałem telefon od trzeciej osoby w państwie. Z taką karczemną awanturą i wrzaskami, że cała moja rodzina słyszała. Odłożyłem telefon i mówię: Platforma, Europa, patrzcie – zdradził Kamiński na wideo udostępnionym w sieci.

O analizę bieżącej sytuacji w koalicji 13 grudnia poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego. – Strategią Koalicji Obywatelskiej na wybory prezydenckie było zmarginalizowanie innych kandydatów wywodzących się z obozu rządzącego, czego przykładem była próba ustawienia debaty w Końskich. Ten plan jednak ostatecznie upadł, a obecnie obserwujemy próbę odwrócenia sytuacji. Dowodem na to jest jeden z ostatnich wpisów Donalda Tuska, w którym apeluje on o trzymanie kciuków nie tylko za Rafała Trzaskowskiego, lecz także za Magdalenę Biejat i Szymona Hołownię. To de facto przyznanie się do porażki wcześniejszej koncepcji oraz próba budowania nowej strategii – ocenił dr Anusz.

– Sprawa z wicemarszałkiem Senatu Michałem Kamińskim pokazuje, że napięcia w koalicji rządzącej są coraz większe. Cała ta konstrukcja jest dziś mocno zachwiana, przede wszystkim z powodu prób całkowitego zdominowania mniejszych partii. To, czy koalicja się utrzyma, będzie w dużej mierze zależało od wyniku wyborów prezydenckich. Jeżeli zwycięży Karol Nawrocki, będzie to oznaczało prawdziwe trzęsienie ziemi na polskiej scenie politycznej. W mojej opinii ciekawie zapowiada się również kwestia przekazania poparcia przez Szymona Hołownię, jeśli osiągnie on dobry wynik. W zamian za ten gest może on zażądać renegocjacji umowy koalicyjnej i sądzę, że Lewica mogłaby dołączyć do tego frontu – dodaje ekspert.

Swoją opinią podzielił się z nami także politolog prof. Norbert Maliszewski. – Donald Tusk i jego otoczenie znani są z konsekwentnego osłabiania politycznej konkurencji, co obecnie widać choćby w odniesieniu do lidera Polski 2050, a także innych partnerów koalicyjnych. To polityk, któremu wyraźnie zależy na poszerzaniu swoich wpływów w ramach rządu. Osłabieni koalicjanci ułatwiają sprawowanie władzy, jednak takie podejście jest krótkowzroczne, ponieważ działa destrukcyjnie na cały obóz rządzący. Ponadto symulacje preferencji wyborczych wskazują, że elektorat Trzeciej Drogi wcale nie jest skłonny automatycznie przenieść swój głos na twór, w którym liderem jest Donald Tusk, niezależnie od tego, czy on będzie się nazywał Koalicja Obywatelska, czy jakkolwiek inaczej – mówi „GPC" prof. Maliszewski.

Sąd zdecyduje o areszcie Mateckiego

POLITYKA \ Jutro o godz. 9 w Sądzie Rejonowym na Mokotowie odbędzie się posiedzenie w sprawie zażalenia na tymczasowy areszt posła Mateckiego. – Nie mam informacji, by w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wykonano w tej sprawie jakiekolwiek czynności. Skoro nie prowadzi się postępowania, to po co areszt? – mówi „GPC" mec. Kacper Stukan. Z kolei media informują, że bodnarowcy odmówili Mateckiemu ważnej operacji.

Dziennikarze telewizji wPolsce24 poinformowali na antenie, że poseł PiS Dariusz Matecki, który jest przetrzymywany przez bodnarowców w areszcie, nie będzie miał ważnej i zaplanowanej wiele miesięcy temu operacji wycięcia niebezpiecznych polipów z żołądka. O szczegóły „Codzienna" zapytała mec. Kacpra Stukana, obrońcę polityka.

– Jeżeli chodzi o kwestie zdrowotne pana posła, to na tę chwilę nie będziemy udzielać żadnych informacji. Jednakże w pozostałych sprawach mogę przekazać, że w środę poznamy decyzję sądu w kwestii zażalenia dotyczącego zastosowania aresztu. Jeśli nie zostanie ono uwzględnione, to w kolejnych dniach, zapewne w ciągu tygodnia, powinno się odbyć posiedzenie dotyczące przedłużenia aresztu najprawdopodobniej o kolejny miesiąc. Akt oskarżenia nadal nie został skierowany do sądu przez prokuraturę – powiedział mec. Stukan.

Adwokata dopytaliśmy również o zasadność tymczasowego aresztowania. – Oceniam to niezmiennie krytycznie. Nie mam informacji, by w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wykonano w tej sprawie jakiekolwiek czynności. Skoro nie prowadzi się postępowania, to po co areszt? – powiedział „GPC" obrońca posła Mateckiego.

(jp)

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA POŻEGNAŁ PAPIEŻA FRANCISZKA

WARSZAWA \ **„W swojej posłudze duszpasterskiej kierował się pokorą i skromnością – napisał polski prezydent. – Był wielkim apostołem Miłosierdzia, w którym upatrywał odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata". Zapewnił, że z małżonką łączą się w modlitwie z wiernymi.**

STOLICA PIOTROWA \ Konklawe zacznie się w ciągu 15–20 dni od śmierci papieża

Tak zostanie wybrany następca Franciszka

Już wkrótce kardynałowie zostaną zamknięci w Kaplicy Sykstyńskiej, by wybrać następnego Ojca Świętego. Ich deliberacje będą objęte ścisłą tajemnicą, a świat dowie się o ich wyniku poprzez kolor dymu ze spalonych kart do głosowania. Konklawe – od łacińskich słów oznaczających „pod kluczem" – rozpocznie się najprawdopodobniej za dwa, trzy tygodnie.

Wiktor Młynarz

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zachodniego biskup Rzymu, mimo jego wyjątkowej roli jako następcy św. Piotra i przywódcy Kościoła, był wybierany tak samo jak inni biskupi – przez lokalne duchowieństwo i wiernych. Zmieniło się to w XI w., kiedy prawo wyboru papieża powierzono Kolegium Kardynalskiemu.

Papież Grzegorz X zdecydował w XII w., że kardynałowie będą wybierać kolejnego Ojca Świętego za zamkniętymi drzwiami, aby uniknąć wpływu świeckiej polityki na ich wybór. Obecne zasady, którymi rządzi się konklawe, zostały wprowadzone przez św. Jana Pawła II w konstytucji apostolskiej „Universi Dominici gregis".

Proces wyboru papieża niewiele zmienił się od średniowiecza. W pewnym stopniu doprecyzował go Jan Paweł II
| fot. Eric Vandeville/AKG Images/Forum

Kamerling potwierdza zgon papieża

Proces organizacji kolegium zaczyna się od oficjalnego potwierdzenia zgonu papieża przez kamerlinga – kardynała, który przejmuje administrację Watykanem pomiędzy pontyfikatami. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza kamerling pochyla się nad papieżem i trzykrotnie wymawia imię, które pontifex dostał na chrzcie. Jeśli nie otrzyma odpowiedzi, to ogłasza: „Vere papa mortuus est" (łac. zaprawdę papież umarł). W procedurze bierze też udział papieski mistrz ceremonii, który sporządza oficjalny akt zgonu. Kamerling zabiera też Pierścień Rybaka i dokonuje jego ceremonialnego zniszczenia.

Konklawe jest organizowane w ciągu 15–20 dni od śmierci papieża, by pozostawić czas na żałobę i na to, by kardynałowie dotarli do Rzymu. Godność kardynalska jest nadawana dożywotnio, ale w wyborze papieża biorą udział tylko ci, którzy nie skończyli jeszcze 80 lat. Obecnie takich duchownych jest 138, z tego grona Franciszek powołał ok. 80 proc.

Głosowania pod kluczem

W dniu rozpoczęcia konklawe kardynałowie spotkają się na mszy w bazylice św. Piotra. Wieczorem zbiorą się w Kaplicy Paulińskiej, skąd udadzą się w procesji do Kaplicy Sykstyńskiej. Tam złożą przysięgę, że zachowają przebieg konklawe w tajemnicy, zignorują podszepty władz świeckich i, w razie wyboru, będą bronić wiary.

Po złożeniu przysięgi mistrz ceremonii wygłosi słowa „Extra omnes!" (łac. wszyscy na zewnątrz), które są sygnałem dla osób niebiorących udziału w konklawe, by opuściły kaplicę. Następnie zostaną zamknięte jej drzwi.

Watykan traktuje tajność konklawe bardzo poważnie. Kardynałowie mają całkowity zakaz kontaktów ze światem zewnętrznym, za jego złamanie grozi ekskomunika. W trakcie konklawe nie wolno im mieć przy sobie telefonów, a sama kaplica jest dokładnie sprawdzana pod kątem podsłuchów i ukrytych kamer.

Oprócz kardynałów w konklawe bierze udział bardzo ograniczona liczba osób: dwóch mistrzów ceremonii, asystent dziekana Kolegium Kardynalskiego, dwóch lekarzy i pielęgniarki, jeśli któryś z kardynałów wymaga ich pomocy. Z konklawe przed czasem można wyjść tylko w razie nagłej, ciężkiej choroby.

W konklawe bierze też udział mała liczba służby, która dba o powszednie potrzeby. Kardynałowie nocują i stołują się w Domu św. Marty, ale i tam są izolowani od świata.

Czarny dym, biały dym

Kardynałowie będą głosowali nad wyborem nowego papieża – biskupa Rzymu, zwierzchnika Kościoła katolickiego, głowy Stolicy Apostolskiej, będącej jednocześnie suwerenem, czyli niejako najwyższym władcą Watykanu.

Nazwisko kandydata kardynałowie zapiszą na kartce, którą następnie złożą i wrzucą do specjalnej urny. Po ich sprawdzeniu przez trzech kardynałów jeden z nich zaszyje je nicią. By zostać papieżem, kandydat musi dostać co najmniej dwie trzecie wszystkich głosów.

Pierwszego dnia konklawe odbywa się jedno głosowanie, a w kolejnych po cztery – dwa rano i dwa wieczorem. Głosowania są tajne. Po każdych siedmiu głosowaniach kardynałowie będą mieli jeden dzień przerwy, który przeznaczą na modlitwy i namysł.

Maksymalna liczba głosowań to 30 – jeśli do tego czasu żaden kandydat nie uzyska dwóch trzecich głosów, to w kolejnym wezmą udział tylko dwaj z największą liczbą głosów, aż któryś z nich otrzyma niezbędne poparcie.

Po każdym głosowaniu karty do głosowania są palone w piecyku, który zainstalowano w kaplicy. Dodawany jest do nich środek chemiczny, który zmienia kolor dymu. Jeżeli wylatujący z komina dym jest czarny, oznacza to, że w tym głosowaniu nie wybrano papieża. Jeżeli jest biały, to zgromadzeni w Watykanie wierni (a także wszyscy śledzący przekaz telewizyjny) dowiedzą się, że konklawe zakończyło się sukcesem. Aby nie było wątpliwości, po wyborze papieża rozlegnie się bicie dzwonów.

Habemus papam

Papieżem w teorii może zostać każdy ochrzczony mężczyzna, który nie ma żony. W praktyce zostaje nim któryś z kardynałów, który zapewne wcześniej sam weźmie udział w konklawe.

Po wyborze purpurat zostanie zapytany o to, czy przyjmuje na swoje barki zaszczyt zostania papieżem i jakie imię wybiera. Następnie zostanie wyprowadzony do sali, w której po raz pierwszy włoży na siebie papieskie szaty. Watykańscy krawcy przygotowują je wcześniej w trzech rozmiarach. Zostanie głową Kościoła katolickiego to wielkie wydarzenie, z którym wiążą się ogromne emocje, więc tę salę w Watykanie popularnie nazywa się Salą Łez.

Po zakończeniu konklawe dziekan Kolegium Kardynalskiego – obecnie jest nim kard. Giovanni Battista Re – wyjdzie na główny balkon bazyliki św. Piotra i oznajmi: „Annuntio vobis gaudium magnum: habemus papam!" (łac. Oznajmiam z wielką radością: mamy papieża!). Jest tu pewien wyjątek – jeśli kardynałowie wybiorą na papieża właśnie dziekana, wówczas to obwieszczenie przekaże kardynał kamerling (taka sytuacja zaszła w 2005 r. przy wyborze Benedykta XVI).

Dziekan Kolegium Kardynalskiego zdradzi też zgromadzonym wiernym, jakie imię przyjął nowy papież. Tylko garstka papieży zdecydowała się zachować swoje imię z chrztu; u większości przyjęte imię, często po którymś z poprzedników, jest zwykle deklaracją tego, jak będzie wyglądał ich pontyfikat.

Zaraz potem na balkon wyjdzie nowy papież, który po raz pierwszy pozdrowi i pobłogosławi wiernych. Następnie odprawi swoją pierwszą mszę jako głowa Kościoła. To właśnie ta msza jest uznawana za oficjalny koniec okresu interregnum (łac. między królami) i początek kolejnego pontyfikatu.

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Wikipedia/d

PIERWSZA CÓRKA KOŚCIOŁA

PARYŻ \ Dzwony katedry Notre Dame uderzyły 88 razy – po jednym na każdy rok życia papieża Franciszka. Władze Paryża zdecydowały się też na wyłączenie iluminacji wieży Eiffla.

fot. Wikipedia/d

FRANCISZEK SPOCZNIE POZA WATYKANEM

RZYM \ Papież Franciszek zostanie pochowany w bazylice Santa Maria Maggiore, z którą był duchowo bardzo związany. Będzie pierwszym papieżem od 120 lat, który spocznie poza Watykanem.

WATYKAN \ W święto Zmartwychwstania Pańskiego Ojciec Święty po raz ostatni spotkał się z wiernymi

Papież Franciszek odszedł do domu Ojca

Watykan poinformował, że w Poniedziałek Wielkanocny, o godz. 7.35 rano, papież Franciszek odszedł do domu Ojca. Miał 88 lat. Wcześniej zmagał się z ciężką chorobą płuc. – Nauczył nas, jak żyć wartościami Ewangelii, z wiarą, odwagą i uniwersalną miłością, zwłaszcza dla najbiedniejszych i najbardziej zmarginalizowanych – powiedział, ogłaszając jego śmierć, papieski kamerling, kardynał Kevin Farrell. Zdaniem publicysty „Nowego Ładu" Kacpra Kity podczas trwającego 12 lat pontyfikatu papieża Franciszka miało miejsce wiele burzliwych wydarzeń na świecie i w samym Kościele katolickim. – Jednym z pozytywnych elementów pontyfikatu Franciszka było mierzenie się z otaczającym nas konsumpcjonizmem i materializmem, a także obrona wartości, jaką stanowi rodzina – mówi Kita.

Paweł Kryszczak

Papież Franciszek urodził się 17 grudnia 1936 r. jako Jorge Mario Bergolio w Buenos Aires, stolicy Argentyny, w rodzinie pochodzenia włoskiego. Jako młody człowiek żył normalnym życiem – pracował m.in. jako zamiatacz podłóg i ochroniarz w nocnym klubie, fascynował się tango i piłką nożną, zdobył tytuł technika chemika. Gdy miał 21 lat, przeszedł przez ciężkie zapalenie płuc, które niemal go zabiło.

Podczas spowiedzi świętej Franciszek poczuł powołanie i postanowił zostać jezuitą. Przysięgę złożył w 1960 r. Później został prowincjałem tego zakonu w Argentynie, a w 1992 r. mianowano go biskupem pomocniczym Buenos Aires. Sześć lat później został arcybiskupem tej archidiecezji. W lutym 2001 r. św. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej.

Po rezygnacji papieża Benedykta XVI kardynałowie nie mieli wielkich wątpliwości – Franciszek został wybrany na papieża już drugiego dnia konklawe. Chociaż był jezuitą, przyjął imię na cześć świętego Franciszka, założyciela zakonu franciszkanów. Wielu komentatorów uważało, że był to bardzo znaczący wybór – już w przeszłości Franciszek słynął ze skromnego trybu życia i wyjątkowej troski o najbiedniejszych i najsłabszych, które charakteryzowały też świętego z Asyżu. Jako papież Franciszek przez cały pontyfikat opowiadał się po stronie najsłabszych – niezależnie od tego, czy chodziło o nędzarzy, których kapitalizm zostawił w desperackiej sytuacji, czy o dzieci nienarodzone.

Ostatnie błogosławieństwo Ojca Świętego

14 lutego Franciszek trafił do szpitala z powodu ostrego zapalenia oskrzeli. Watykan przyznawał, że jest w bardzo ciężkim stanie, a wierni z całego świata modlili się o jego zdrowie. Ze szpitala zwolniono go 23 marca. Nie miał siły, by samemu odprawiać msze, ale starał się spotykać z wiernymi w Watykanie.

W Wielkanoc pobłogosławił wiernych i złożył im życzenia, a jego asystent odczytał jego ostatnie przesłanie, w którym papież wezwał wiernych, by aktywnie szukali zmartwychwstałego Jezusa w swoim codziennym życiu. – Musimy szukać Jezusa Zmartwychwstałego w życiu, szukać w twarzach braci, szukać w codzienności, szukać Go wszędzie, ale nie w grobie – oznajmił Ojciec Święty.

Tego samego dnia papież przyjął w Watykanie wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych J.D. Vance'a wraz z rodziną. Był to ostatni zagraniczny gość głowy Państwa Watykańskiego. W poniedziałek o godz. 9.45 kardynał Kevin Farrell, kamerling Izby Apostolskiej, poinformował o śmierci papieża Franciszka. – O godz. 7.35 rano biskup Rzymu Franciszek powrócił do domu Ojca. Całe jego życie było poświęcone służbie Panu i Jego Kościołowi. Nauczył nas żyć wartościami Ewangelii, z wiernością, odwagą i powszechną miłością, szczególnie na rzecz najuboższych i najbardziej zmarginalizowanych – oznajmił Farrell.

To był trudny, ale bardzo ważny pontyfikat | fot. Tony Gentile Reuters/Forum

– Śmierć papieża tuż po święcie Wielkanocy jest bardzo symboliczna w tym sensie, że dopiero co świętowaliśmy zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, przypominając sobie, że żadna śmierć nie jest końcem. Tak samo śmierć papieża jak każdego z nas, która prędzej czy później nas czeka, może być tylko wstępem do tego, aby zmartwychwstać w Chrystusie – mówi Kacper Kita, publicysta Nowego Ładu.

Świat żegna papieża Franciszka

Tuż po ogłoszeniu śmierci papieża Franciszka zaczęły spływać kondolencje z całego świata, w tym od szefów rządów i prezydentów. – Jego nauczanie i dziedzictwo nie zostaną utracone. Żegnamy Ojca Świętego z sercami pełnymi smutku, ale wiemy, że teraz jest w pokoju Pana – oznajmiła premier Włoch Giorgia Meloni, przyjaciółka Ojca Świętego.

– Papież i ja mieliśmy bardziej aktywną relację, niż się wydawało. Wykraczała ona daleko poza nasze instytucjonalne role. Spotkaliśmy się wiele razy, nawet po to, żeby wymienić się opiniami. Potrafił pocieszyć w bardzo trudnych chwilach, mam z nim wiele wspomnień – powiedziała Meloni włoskiej stacji telewizyjnej RAI.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wspominając papieża, napisał, że „wiedział on, jak dawać nadzieję, łagodzić cierpienie modlitwą i pielęgnować jedność". – Modlił się o pokój na Ukrainie i za Ukraińców. Smutno nam razem z katolikami i wszystkimi chrześcijanami, którzy szukali u papieża Franciszka duchowego wsparcia – dodał.

Prezydent Republiki Południowej Afryki Cyril Ramaphosa złożył „głębokie kondolencje" katolikom w kraju i na całym świecie. Z kolei prezydent Izraela Izaak Herzog chwalił „bezgraniczne współczucie" Ojca Świętego. „Papież Franciszek będzie zawsze pamiętany jako wzór współczucia, pokory i duchowej odwagi przez miliony ludzi na całym świecie" – napisał na portalu społecznościowym X premier Indii Narendra Modi.

Burzliwy pontyfikat Franciszka

W rozmowie z „Codzienną" publicysta Nowego Ładu Kacper Kita przypomina, że podczas pontyfikatu papieża Franciszka trwającego 12 lat miało miejsce wiele burzliwych wydarzeń na świecie, ale również w Kościele katolickim. Zdaniem Kity był to pontyfikat trudny ze względu na wiele napięć doktrynalnych w Kościele, który jest w kryzysie. – Widzimy spadki liczby wiernych i powołań kapłańskich. Mamy również do czynienia z wieloma duchownymi, którzy boją się zajmować stanowiska w jakiejkolwiek kontrowersyjnej sprawie. Nie chcą wygłaszać opinii o kwestiach, które są ważne dla ludzi i którymi wierni żyją – wymienia ekspert.

– Pojawiały się również duże kontrowersje dotyczące nauczania, w które to kwestie wchodził papież Franciszek, próbując łączyć nauczanie katolickie z głównym nurtem polityczno-kulturowym na Zachodzie, ale też tymi obecnymi m.in. w Ameryce Południowej, z której pochodził. – Tego typu działania były dla wielu katolików trudne, ponieważ z wieloma posunięciami papieża Franciszka się po prostu nie zgadzali – mówi ekspert.

Jednym z elementów pontyfikatu Franciszka było mierzenie się z otaczającym nas konsumpcjonizmem i materializmem. – Ten wszechobecny egoizm jest na pewno dużym problemem. Papież Franciszek mocno krytykował ludzi żyjących przede wszystkim konsumpcjonizmem oraz tych, którzy krytykują wartości rodziny – zauważa Kacper Kita. Warto odnotować, że papież gorąco sprzeciwiał się także aborcji – zawsze twierdził, że to morderstwo i grzech śmiertelny.

(Współpraca: Wiktor Młynarz)

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Pixabay/d

NBP KOLEJNY RAZ POWIĘKSZYŁ ZAPASY ZŁOTA

REZERWY \ Narodowy Bank Polski w marcu br. zwiększył zasoby złota o 530 tys. uncji, czyli o 16,4 tony, do 15,973 mln uncji, czyli ok. 496,7 ton – wynika z bazy danych banku centralnego. W 2024 r. instytucja zarządzana przez Adama Glapińskiego kupiła ponad 89,5 tony złota.

FINANSE \ Fatalne wyniki spółek Skarbu Państwa powodują poważne kłopoty w budżecie

Państwowe firmy rozczarowują inwestorów i akcjonariuszy

Strata netto Polskiej Grupy Energetycznej (PGE) wyniosła w 2024 r. 3 mld 153 mln zł – wynika z opublikowanego właśnie skonsolidowanego raportu rocznego. Inne państwowe firmy, które ogłaszają właśnie raporty za ubiegły rok, też rozczarowują inwestorów i akcjonariuszy. Zwłaszcza że ci drudzy nie mogą liczyć na dywidendę, a zysków ze wzrostu cen akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w przypadku wielu spółek Skarbu Państwa (SSP) od miesięcy nie ma.

Mariusz Andrzej Urbanke

W ubiegłym tygodniu walory PGE zanotowały jedne z większych spadków. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w rekomendacji zarządu ws. niewypłacenia dywidendy za 2024 r. oraz słów premiera Donalda Tuska nt. spółek Skarbu Państwa.

Szef rządu niespodziewanie oświadczył, że głównym zadaniem państwowego menedżera, nawet jeśli stoi na czele giełdowej spółki – w tym przypadku spółki energetycznej – „jest zapewnienie państwu polskiemu bezpieczeństwa energetycznego, polskim rodzinom, polskim gospodarstwom domowym i polskim przedsiębiorcom – możliwie taniej energii powszechnie dostępnej". „Niekoniecznie maksymalizacja zysków spółki Skarbu Państwa" – dodał.

Po tych słowach premiera traciły także Tauron oraz Enea. Akurat te dwie spółki pokazały niezłe wyniki za ubiegły rok, ale inne firmy, w których dominuje państwo, rozczarowują inwestorów.

Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW) właśnie poinformowała, że odnotowała 7,3 mld zł straty netto w ubiegłym roku, wobec niespełna 1 mld zł zysku rok wcześniej. W ciągu ostatnich 12 miesięcy akcje JSW potaniały na GPW o ponad 30 proc. Równie złe wyniki prognozuje Polska Grupa Górnicza, która przewiduje 3,6 mld zł straty za 2024 r.

Związki zawodowe uważają, że zarówno górnictwo, jak i energetykę dusi polityka klimatyczna Komisji Europejskiej | fot. Wikipedia/d

Solidarność mówi rządowi: Sprawdzam

Szef Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" Dominik Kolorz uważa, że zarówno górnictwo, jak i energetykę dusi polityka klimatyczna Komisji Europejskiej. – Polityka klimatyczna już dotyka każdego z nas bezpośrednio, a za chwilę dotknie w sposób spotęgowany – twierdzi Kolorz.

Wskazał, że koszty systemu opłat za emisję ETS2, który ma wejść w życie już od stycznia 2027 r., dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego wyniosą nawet 8,5 tys. zł rocznie. Opłaty za emisję mają zostać nałożone m.in. na ogrzewanie domów oraz paliwa samochodowe.

Kolorz podkreśla, że Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach postuluje gruntowną przebudowę unijnego systemu opłat za emisję CO_2. – Stanowisko to zostało poparte jednogłośnie przez całą WRDS, w tym również przez wojewodę śląskiego i marszałka województwa śląskiego, czyli polityków reprezentujących obecną koalicję rządzącą. To stanowisko stanowi swego rodzaju „sprawdzam" dla rządu i dla polskiej prezydencji w Radzie UE – zaznaczył Kolorz.

Rząd wykańcza Pocztę i PKP Cargo

Dominik Kolorz wskazuje też, że i w innych branżach nie dzieje się lepiej, stąd m.in. protesty w obronie pracowników PKP Cargo i Cargotabor czy Poczty Polskiej. Przypomnijmy, że w 2024 r. Poczta poniosła stratę w wysokości 620 mln 962 tys. zł (w 2023 r. było to 745 mln zł). W ramach oszczędności zwalnia pracowników na masową skalę. NSZZ „Solidarność" alarmuje, że plany redukcji zatrudnienia w Poczcie Polskiej to blisko 10 tys. osób, czyli aż 15 proc. załogi.

PKP Cargo też przeżywa głęboki kryzys. Prezes spółki w latach 2022–2024 Dariusz Seliga w skierowanym do mediów liście otwartym podkreśla, że „strata netto po 9 miesiącach 2024 r. to prawie 738 mln zł i perspektywa zamknięcia roku ze stratą w okolicach miliarda złotych i o ponad miliard złotych zwiększenie zobowiązań krótkoterminowych już na koniec września ub.r. – jest zatrważającym obrazem tego, co zrobiono z PKP Cargo".

Przypomnijmy, że PKP Cargo też przeprowadziła zwolnienia grupowe, w których wyniku zatrudnienie w spółce zmniejszyło się o 3665 pracowników. Jako powód podano „spadek przewozów i konieczność optymalizacji kosztów".

Miliardy złotych zysku wyparowały

Słowami z powyższego śródtytułu komentuje Bankier.pl wyniki, które Orlen pokazał za ubiegły rok. Ze skonsolidowanego raportu rocznego Orlenu wynika, że w 2024 r. Grupa Orlen osiągnęła 1 mld 383 mln zł zysku netto, a rok wcześniej było to aż 20 mld 969 mln zł.

„O wynikach Grupy Orlen za 2024 r. w mediach cisza. Są tak złe, że obecny zarząd koncernu zapewne chciałby je zamknąć głęboko w szafie. Zysk netto za rok 2024: 1,4 mld zł (19,6 mld mniej niż w 2023 r.)" – napisał na portalu X Daniel Obajtek, były wieloletni prezes koncernu.

„Prezes Fąfara zapowiadał buńczucznie przywracanie ładu korporacyjnego, tymczasem koszty ogólnego zarządu poszły w górę: 6,1 mld zł. Zamiast tego biuro prasowe pisze laurkę, która de facto jest laurką dla mojego zarządu, bo skala działalności Orlenu w zakresie produkcji nisko- i zeroemisyjnej energii oraz wydobycia gazu to w zdecydowanej większości efekt naszych działań inwestycyjnych i akwizycyjnych" – czytamy dalej we wpisie Obajtka na X.

Inni politycy Prawa i Sprawiedliwości (PiS) też krytycznie odnoszą się do obecnej sytuacji w spółkach Skarbu Państwa. Poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk, podsumowując ubiegły rok, wskazał, że „po roku rządów ekipy Tuska zyski SSP spadły o 83 proc., czyli 51 mld zł".

Poseł, komentując wyniki z trzech kwartałów ub.r. i ostatniego kwartału 2023 r., podkreśla, że 19 obecnych na GPW w Warszawie spółek Skarbu Państwa w ciągu czterech kwartałów „osiągnęło łączny zysk w wysokości zaledwie 10 mld zł, a więc aż o 51 mld zł, czyli o 83 proc. niższy w ujęciu rok do roku".

– Ten wynik byłby jeszcze gorszy, gdyby nie bardzo dobre wyniki spółek Skarbu Państwa z IV kwartału 2023 r., a więc okresu, kiedy za te spółki odpowiadali jeszcze ponoć „niefachowcy", powołani do zarządów tych spółek podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości – zaznaczył polityk.

Jego zdaniem dobre wyniki pokazują głównie największe polskie banki oraz niektóre koncerny energetyczne, bo „skorzystały z tego, że ceny energii są wyraźnie wyższe niż przed agresją Rosji na Ukrainę".

W opinii Kuźmiuka inne spółki mają „zaledwie symboliczne zyski w stosunku do tych sprzed roku". Zwraca też uwagę na duże straty, które przynoszą takie firmy, jak JSW czy PKP Cargo. – Te fatalne wyniki finansowe SSP powodują także poważne kłopoty w budżecie państwa – podsumowuje Kuźmiuk.

Jego zdaniem rząd Tuska, posyłając „swoich fachowców" do SSP, podcina gałąź, na której siedzi, „błyskawicznie widać bowiem skutki fatalnego zarządzania tymi spółkami w gwałtownie zmniejszających się wpływach z podatku CIT".

eprasa.pl 150ac8a080

REPUBLIKA

Republika na wiosnę

Bluza College Republika granat
Rozmiary: od S do 3XL

Bluza z kapturem - kolor mocha
Rozmiary: S, M, L, XL, 2XL, 3XL

Koszulka Polo Republika - Biała
Rozmiary: S, M, L, XL, 2XL, 3XL

Zamów na:

sklep.tvrepublika.pl

lub telefonicznie
22 280 99 39 wew. 4

RepublikaTV | @RepublikaTV | Telewizja Republika | @RepublikaTV

Republikę oglądać można na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa typu YAGI ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multipleksach w Katowicach, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika

SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA

fot. Wikipedia/d

CYTAT \ Służba nie jest zwykłym zobowiązaniem etycznym ani wolontariatem wynikającym z nadmiaru wolnego czasu, ani utopijnym postulatem. Jako że nasze życie jest darem, posługa oznacza bycie wiernym temu, czym jesteśmy: chodzi o intymną zdolność dawania tego, czym się jest, miłości aż po swoje granice – papież Franciszek.

ŚWIĄTECZNA POMOC \ Dni, w których szczególnie pragniemy bliskości

Wielkanocne wsparcie Fundacji Republika dla potrzebujących

To był akt wsparcia dla cierpiących biedę, bezdomność i samotność. – Hala Expo wypełniła się nie tylko zapachem wielkanocnych potraw, ale przede wszystkim ludzką życzliwością – mówi „Codziennej" Aleksandra Gołda, reporterka Republiki, która relacjonowała śniadanie wielkanocne dla potrzebujących, organizowane przez Fundację Republika i Fundację Wolne Miejsce.

Sylwia Krasnodębska

Po raz pierwszy Fundacja Republika dołączyła do Fundacji Wolne Miejsce, współorganizując śniadanie wielkanocne dla ludzi w kryzysie | fot. YouTube/d

W Niedzielę Wielkanocną Fundacja Republika razem z Fundacją Wolne Miejsce zorganizowały wielkanocne śniadanie dla osób samotnych, w trudnej sytuacji życiowej oraz w kryzysie bezdomności. Posiłek przygotowano dla 2 tys. osób w hali Expo przy ul. Prądzyńskiego w Warszawie.

„To konkretna forma wsparcia i znak solidarności z tymi, którzy w te dni szczególnie potrzebują bliskości drugiego człowieka" – informowała na swojej stronie Republika.

– To był czas, który na pewno pozostanie w pamięci uczestników. Wśród gości znaleźli się ci w kryzysie bezdomności i ci, którzy nie mogli spędzić czasu z bliskimi lub których nie było stać na świąteczny posiłek.

Po raz pierwszy Fundacja Republika dołączyła do Fundacji Wolne Miejsce, współorganizując to wyjątkowe śniadanie, by w czasie świąt nikt nie był samotny. Hala Expo wypełniła się nie tylko zapachem wielkanocnych potraw, ale przede wszystkim ludzką życzliwością – mówi „Codziennej" Aleksandra Gołda, reporterka Republiki, która była na miejscu.

W Niedzielę Wielkanocną na antenie Republiki z klasztoru Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny Aintoura w Bejrucie transmitowany był koncert świąteczny „Zmartwychwstał". Został on wyprodukowany przez Fundację Fenicja im. św. Charbela, która przyczynia się do odwracania trendów migracyjnych, wspomagając szkolnictwo zawodowe i kreując nowe miejsca pracy.

Wydarzenie odbyło się niedaleko Grobu Pańskiego. – Kilka kilometrów stąd jeden z grobów, w samym środku starożytnej Jerozolimy, świeci pustką, a przyciąga od wieków miliony pielgrzymów, bo to tam została pokonana śmierć, tam zakrólowała miłość – mówiła podczas koncertu Anna Popek.

Wystąpili muzycy z Chóru i Orkiestry Philocalia pod dyrekcją siostry Marany Saad. Dzięki transmisji Republiki miliony ludzi mogły usłyszeć o misji wsparcia, a kod QR umieszczony na ekranie pozwolił w łatwy sposób wesprzeć chrześcijan w Libanie.

Podczas koncertu cytowany był też papież Jan Paweł II, który mówił: „Liban to więcej niż kraj, to przesłanie wolności i współistnienia oraz przykład dla Wschodu i Zachodu".

Kłamliwa baśń

FILM \ W kinach można oglądać „Bezcenny pakunek", francuską animację próbującą za pomocą baśniowej konwencji zmierzyć się z tematem Zagłady. Sęk w tym, że reżyser Michel Hazanavicius wyprodukował tani wyciskacz łez, utrwalający antypolskie stereotypy i niebezpiecznie skręcający w kierunku tego, co pewna krytyk literacka określiła niegdyś mianem gatunku „holo polo".

Historia zaczyna się niczym bajka o Tomciu Paluchu. Oto głos narratora opowiada nam, że gdzieś tam w głębokim lesie, w czasie wojny, mieszkał Ubogi Drwal z Ubogą Drwalową. Już ten wstęp zapowiada, że w trakcie seansu „Bezcennego pakunku" będziemy mieli do czynienia z symboliczną opowieścią, bohaterowie filmu bowiem nie noszą imion, zwracają się do siebie określeniami, które przed chwilą przytoczyłem. Owa baśniowość jest zresztą podkreślona przez nieprawdopodobne zbiegi okoliczności, które przydarzają się bohaterom w dalszej części filmu.

Biedna para leśnych ludzi żyje koło linii kolejowej, którą codziennie przejeżdżają składy z zaplombowanymi wagonami. W ich wnętrzach ku swemu losowi jadą ściśnięci Ludzie bez Serca, znienawidzeni przez mieszkańców okolicznych wsi za to, że „zabili Boga i kradną" oraz „za to, że chcieli tej wojny". Pewnego dnia Uboga Drwalowa znajduje koło torów zawiniątko z malutką dziewczynką. Wdzięczna „bogom pociągu" zabiera dziecko do siebie, by wychować jak własne, mimo sprzeciwu męża. Jednak nawet gruboskórny Drwal z czasem obdarza przybraną córeczkę uczuciem. Kiedy cała trójka zaczyna już tworzyć rodzinę, w ich spokojną egzystencję wkracza bezlitosny świat w postaci żądnych krwi Dziewczynki bez Serca wieśniaków, którzy pukają do drzwi drwalskiej chaty…

Problem z „Bezcennym pakunkiem" jest taki, że Hazanavicius, wbrew temu, co może się wydawać, nie nakręcił filmu o Holokauście, tylko o tym, jak on sam wyobraża sobie Holokaust. A jest to wizja skrajnie wypaczona. Aż dziw bierze, że taki zakłamany potworek mógł wyjść spod ręki reżysera, którego rodzina przybyła do Francji z Litwy. Inna rzecz, że autor filmu może specjalnie oskarżać Polaków o współodpowiedzialność za Zagładę, by usprawiedliwić mieszkańców kraju przodków – w końcu wielu Litwinów aktywnie kolaborowało z Niemcami.

Jednakże przypisywanie tak wymyślnych intryg Hazanaviciusowi jest zbytnim wyolbrzymianiem jego inteligencji, raczej uznał on, że mała dziewczynka ocalona z Holokaustu to temat samograj, który wzruszy widzów na tyle, że zagłosują portfelami, kupując bilety do kina i nie zadając zbędnych pytań. We Francji, sądząc po udziale obrazu w festiwalach filmowych, sztuczka się udała, polskiego widza w trakcie seansu na przemian duszą gniew i gorzki śmiech – bo jak tu się nie roześmiać z goryczą, gdy polscy chłopi z okresu okupacji zwracają się do siebie per towarzyszu i jeszcze deklarują, że chcą mordować Żydów (bo nikt specjalnie nie kryje, kim są Ludzie bez Serca) z racji swego patriotyzmu?!

Otrzymaliśmy kiepskie kino, które przemówić może tylko do widza niemającego pojęcia o historii II wojny światowej. Taki dyletant wyjdzie z kina przekonany, że Żydów mordowano w „polskich obozach koncentracyjnych". Wbrew intencjom reżysera jedynym morałem, jaki można wynieść z jego baśni, jest to, jak wielkie szkody potrafi uczynić ignorant, któremu przydarzyło się zostać filmowcem.

Łukasz Czarnecki

eprasa.pl 150ac8a080

GAZETA POLSKA · Gazeta Polska codziennie · niezależna.pl · NOWE PAŃSTWO · GAZETA POLSKA TV · REPUBLIKA · Fundacja Niezależne Media

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Wikipedia/d

Sławomir Nitras
(ur. 1973) minister sportu i turystyki, poseł (2005–2009 i od 2015 r.), europoseł (2009–2014), polityk PO
\\ Ja uważam, że to jest superksiążka! (odpowiedź na pytanie dziennikarza RMF FM o wywiad rzekę z Rafałem Trzaskowskim pt. „Rafał") \\

KAMPANIA WYBORCZA \ Książka napisana przez Donatę Subbotko i Rafała Trzaskowskiego przynosi ogrom radości internautom

Tydzień wielkich kłopotów. Wszyscy kpią z „Rafała"

Wielki Tydzień dla otoczenia Rafała Trzaskowskiego musiał być równocześnie wielkim stresem. Kolejne pomysły jego sztabu okazywały się przynosić kampanii szkody zamiast jakichkolwiek korzyści. Równocześnie Karol Nawrocki radzi sobie coraz lepiej, co zapewne odbije się na poświątecznych sondażach. Reszta kandydatów pozostaje w cieniu głównej dwójki, choć większość z nich walczy – o wygraną, rozpoznawalność lub pozycję przetargową w przyszłych partyjnych negocjacjach.

Krzysztof Karnkowski

Przed Świętami Wielkanocnymi spore poruszenie wśród komentatorów wywołały dwa sondaże prezydenckie. Pierwszy przeprowadził IPSOS dla programu „19:30" Telewizji Polskiej w likwidacji.

W badaniu Rafał Trzaskowski w I turze zdobył jedynie 28 proc. głosów i był to najgorszy lub jeden z gorszych uzyskanych przez niego wyników. Karol Nawrocki zyskiwał niewiele, zaledwie 1 pkt proc., ale z 22 proc. wskazań zmniejszał dystans do słabnącego rywala, zarazem zwiększając przewagę wobec tracącego 2 pkt proc. Sławomira Mentzena (15 proc. poparcia).

Inny sondaż z zeszłego tygodnia, IBRiS dla Polsatu News, okazał się dla Trzaskowskiego tylko trochę lepszy, bo dawał mu 30 proc. przy 25,6 proc. dla Nawrockiego i 12,6 proc. dla kandydata Konfederacji.

Sieć kpi z „Rafała"

Oba badania pokazały, że Nawrocki ma szansę nawiązać realną i równą walkę z Trzaskowskim, a także zdecydowanie wyprzedza Mentzena. Reszta kandydatów uzyskała dużo gorsze wyniki, choć część z nich zaliczyła niewielkie wzrosty po tym, jak wyborcy zobaczyli ich w debatach.

Warto odnotować, że w sondażu IPSOS nieźle wypadli Adrian Zandberg (6 proc., o 2 pkt proc. lepiej niż Magdalena Biejat) i Grzegorz Braun, który uzyskał poparcie rzędu 4 proc. (w IBRiS tylko 3,6 proc. dla Zandberga i 1,6 proc. dla Brauna). Spadki Mentzena wynikają z absencji w Końskich i występu w debacie Republiki, który okazał się zdecydowanie poniżej oczekiwań, a także z rozminięcia się jego bardzo zasadniczych poglądów w kwestiach obyczajowych z liberalnymi w tym zakresie wieloma wyborcami Konfederacji.

Najwięcej kłopotów spada obecnie na Trzaskowskiego. Nie był obecny na dwóch spośród trzech zorganizowanych debat i marnie wypadł na jedynej zaszczyconej przez niego dyskusji w Końskich – wokół której narasta zresztą skandal w kwestii organizacji. Wciąż niejasne jest zarówno jej finansowanie, jak i relacje między sztabem kandydata KO a Telewizją Polską w likwidacji, której wewnętrzne przepisy nie pozwalają pracownikom TVP na udział w tego typu wydarzeniach.

Temat wciąż żyje, a najmocniej Telewizję Polską atakuje Krzysztof Stanowski, który poza stawianiem niewygodnych pytań domaga się zorganizowania takiego samego wydarzenia w TVP na rzecz własnej kampanii wyborczej. I trudno wyobrazić sobie, jak publiczny nadawca może teraz kandydatowi legalnie odmówić.

Co więcej, Stanowski wpędził Rafała Trzaskowskiego w kolejne kłopoty. Podczas debaty w Republice szef Kanału Zero okrutnie dworował sobie z nieobecnego konkurenta, cytując fragmenty wydanej niedawno książki, wywiadu rzeki pt. „Rafał". Ta pozycja okazała się wizerunkowym strzałem w kolano, prezentując swego bohatera jako osobę wręcz nieznośnie w sobie zakochaną. Rafał Trzaskowski jawi się nam jako heros, superbohater, zarazem obdarzony bogatą historią rodzinną. Ta ostatnia stawia jego bliskich w roli uczestników wielu kluczowych wydarzeń w historii Polski.

Problem polega na tym, że nawet gdyby wszystkie wspominane przez włodarza stolicy ciekawostki były prawdziwe, i tak zaprezentowałby się on tu jako megaloman i samochwała. Charakterystyczny jest fragment, w którym Trzaskowski zapytany o… swój żółty zegarek mówi, że niepytany nie chwali się wieloma zdolnościami, które natychmiast (niepytany) wymienia.

Książka została wydana także w formie audiobooka czytanego przez przyjaciela Rafała Trzaskowskiego, aktora Michała Żebrowskiego, który wręcz z miłością interpretuje kolejne strony, by w swoich mediach społecznościowych zestawić swego druha z najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej literatury.

TVP w likwidacji w akcji

W podobny sposób Trzaskowskiemu „pomaga" Telewizja Polska w likwidacji. W przedświątecznym tygodniu furorę zrobiły u internautów fragmenty dwóch audycji. W jednej z nich, w rozmowie z dziennikarkami stacji, były premier Marek Belka pogardliwie wypowiadał się o Polakach, obawiając się, że intelektualista Trzaskowski spodoba im się mniej niż ktoś „prosty, przemocowy, [potrafiący] w łeb dać komuś, tak jak Nawrocki". Obserwujemy powrót do pedagogiki wstydu, w ramach której społeczeństwo ma błagać o uznanie elit – reprezentowanych przez reżimowe dziennikarki i starego komunistę – poprzez dokonanie podpowiedzianego przez nich wyboru głowy państwa.

Jeszcze dalej publiczny z nazwy nadawca zapędził się w nowym programie Tomasza Sekielskiego. Audycja okazała się wręcz orgią kompleksów i sekciarstwa. Zbiorowe śpiewanie nieoficjalnego hymnu kampanii Platformy Obywatelskiej „Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie", przygrywające gościom smętne pianino, czołobitna dyskusja o Rafale Trzaskowskim tocząca się pod ogromnym wyświetlanym na telebimie zdjęciem – a wszystko w archaicznej formule benefisu, znanej z telewizji czasów PRL. Nieświadomi swojego oderwania nie tylko od ludzi, lecz także od czasów twórcy narazili swojego politycznego idola na śmieszność, powtarzając te same elitarystyczne klisze, które 10 lat wcześniej doprowadziły do upadku Bronisława Komorowskiego.

Sztab Trzaskowskiego i politycy KO zaczynają dopiero teraz odkrywać, że popisy w Końskich nie były sukcesem – trwa przerzucanie się odpowiedzialnością i szukanie winnych. Na razie nie wpadli na to, że TVP im bardziej szkodzi, niż pomaga.

Nawrocki to luźny gość

Ostatni wątek z ostatnich dni kampanii, który trzeba w tym kontekście przywołać, to rozmowa Krzysztofa Stanowskiego z Karolem Nawrockim. To szalenie ciekawy – zarówno pod kątem analizowania medialnych manipulacji, jak i skutecznie prowadzonej kampanii – przypadek. Początkowo audycję na żywo oglądała spora, lecz mniejsza niż w przypadku innych kandydatów liczba widzów. Jednak pozytywne opinie o wywiadzie i wycięte najlepsze fragmenty sprawiły, że po kilku dniach liczba odsłon dobija do 2 mln!

Nawrocki dał się poznać w tej rozmowie jako człowiek konkretny, mający swoje zdanie i wartości, honorowy, a zarazem zachowujący dystans do siebie i poczucie humoru. Kiedy trzeba – zasadniczy, kiedy można – uśmiechnięty. I to zadziałało, co widać i w reakcjach konkurencji, i w komentarzach od widzów, których emocje najlepiej wyraził sam Stanowski, mówiąc, że przed tym spotkaniem miał zupełnie inne podejście do obywatelskiego kandydata popieranego przez PiS.

Po debatach organizowanych przez Republikę i skandalu z udziałem TVP w Końskich mieliśmy, jak się zdaje, kolejny punkt zwrotny kampanii. Jeżeli ta dynamika zostanie utrzymana, władzy mogą pozostać już tylko brutalne środki – jak próby zastraszenia (np. strzał w okno wyborczyni, która wywiesiła baner z Nawrockim) lub nieczyste zagrania w rodzaju zaangażowania służb w szukanie haków na prezesa IPN.

Im jednak większa będzie sympatia dla Karola Nawrockiego, a mniejsza dla Rafała Trzaskowskiego, tym bardziej takie zachowania będą przeciwskuteczne. A wtedy władzy pozostanie wariant rumuński lub uznanie swojej porażki. Zaskakująca awantura między senatorem Michałem Kamińskim a marszałek Małgorzatą Kidawą-Błońską pokazuje, że w grze są wszystkie opcje.

eprasa.pl 150ac8a080

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie **„Gazeta Polska”**, **„Gazeta Polska Codziennie”** oraz **„Nowe Państwo”** pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

NAPISZ **prenumerata@swsmedia.pl** / ZADZWOŃ **605 900 002** / SPRAWDŹ **prenumerata.swsmedia.pl**
DANE DO PRZELEWU **PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017** / ADRES **ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa**

eprasa.pl 150ac8a080

fot. Wikipedia/d

Andrzej Duda
prezydent, w uzasadnieniu skierowania nowelizacji kodeksu karnego do TK

**\\ W mojej ocenie zachodzą uzasadnione wątpliwości co do tego, czy ustawa z dnia 6 marca 2025 r. o zmianie ustawy Kodeks karny jest zgodna z konstytucyjną zasadą określoności prawa. **

OPINIE \ Demokracja walcząca forsuje ustawę o mowie nienawiści, która jest zagrożeniem dla wolności słowa

Ustawa o mowie nienawiści to wielki dar

„Jeśli tak, radbym wiedział, skąd ludzkość wie o tej / Jakiejś wolności słowa, którą krwie i poty / Przez wszystkie lat tysiące okupują próżno, / A która jest niewolą, wedle epok różną, / I której nikt nie widział królującej święcie, / Lecz kto śmiał kiedy wyrwać z duszy jej pojęcie?" – to „Rzecz o wolności słowa" Cypriana Kamila Norwida. Wiem, że gdy ktoś na początku cytuje Norwida, to trąci gigantycznym zagrożeniem, że nudziarz, koturniarz, a brak myśli własnej zasłania głęboko skrywanymi sensami filozoficznymi w ledwo rozumianej polszczyźnie czwartego wieszcza. Ale spokojnie, nie będzie nudno, lecz klarownie. Do ważnego fragmentu Norwida za chwilę wrócimy. Niezwykle się cieszę, że lansowana przez ministra Adama Bodnara zmiana kodeksu karnego w sprawie mowy nienawiści została uchwalona przez Sejm i Senat.

Sławomir Jastrzębowski

fot. Adobe Stock/

Cieszę się jeszcze bardziej, że trafiła do prezydenta, a już najbardziej, że ten wysłał ją do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania, czy jest zgodna z konstytucją. Czyli ustawa jest, ale jakoby jej nie było i nieprędko wejdzie w życie, a jeżeli Giętki Rafał nie zostanie prezydentem, to chyba w ogóle. To z czego ja się tak cieszę?

W skrócie z tego, że dysponujemy nazwiskami parlamentarzystów, którzy głosowali za tym niebezpiecznym dla demokracji i konstytucji gniotem, a więc prokuratorzy mają po zmianie władzy ułatwione zadanie, żeby się indywidualnościom przyjrzeć i sprawdzić, czy popieranie nie było prawdziwym językiem nienawiści wobec demokracji, wolności i społecznego ładu. Poza tym być może mamy gotową listę kandydatów do ośrodków głębokiej resocjalizacji.

Ile mamy płci?

Dlaczego gniot zachwalany przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara i lewacką Europę jest niebezpieczny? Szczegółowo wypunktowała ustawę organizacja zajmująca się prawami człowieka i wolnością słowa Alliance Defending Freedom (raport dostępny w sieci), która nie zostawiła wtedy na projekcie suchej nitki, wskazując m.in. na niezgodność z normami międzynarodowymi. Tu zajmiemy się wybranymi aspektami. Otóż zmiany w prawie miałyby polegać na wpisaniu do katalogu przestępstw popełnianych z nienawiści także do płci i orientacji seksualnej. Byłyby one teraz ścigane z urzędu i zajmowałby się tym specjalny zespół prokuratorów. Dobrze, ale czy ustawa precyzuje, ile mamy płci i ile mamy orientacji seksualnych?

Aaa! Takie pytanie trąci już językiem nienawiści i właśnie w tym momencie zbliżamy się do pierwszego kluczowego wniosku z dwóch. Po pierwsze, nie ma żadnej precyzyjnej definicji mowy nienawiści, więc prokuratorzy i sędziowie (jak pokazuje doświadczenie, w dużej mierze lewaccy i zindoktrynowani) będą sobie decydować według swojego widzimisię. Taki Donald Trump, gdyby powiedział w Polsce, że są tylko dwie płcie, wpakowałby się w poważne kłopoty – kto wie, czy wzburzony Bodnar nie chciałby go wsadzić. Owszem, hiperbolizuję na potrzeby publicystyki, ale inny, zwykły facet po wygłoszeniu prostej prawdy o dwóch płciach może zostać uznany za nienawistnika, a następnie skazany. Skazany możesz też zostać, kiedy zaprotestujesz przeciwko facetowi wchodzącemu na golasa do przebieralni, w której jest twoja córeczka, bo chociaż mężczyzna ewidentnie ma na wierzchu atrybut faceta, to przecież identyfikuje się jako kobieta i wyłącznie od sędziego będzie zależała twoja przyszłość. Przesadzam? Niekoniecznie. Idźmy dalej, ponieważ nie ma także urzędowo uznanej liczby orientacji seksualnych – a oznaczać to może, że opisywana przez brytyjską prasę pani, która zakochała się w żyrandolu i marzyła, aby mieć z nim małe lampeczki, nie będzie mogła zostać nazwana adekwatnie, że jest stuknięta, bo jako żyrandolowy nienawistnik trafisz do więzienia. Sędziowskie widzimisię. Tym grozi bubel prawny forsowany przez koalicję Donalda Tuska.

Trucizna na społeczeństwo i demokrację

A teraz drugi aspekt sprawy, najważniejszy. Ustawa o mowie nienawiści jest w istocie trucizną dla ciała, ducha i społeczeństwa, w którym wymiana myśli, opinii, ścieranie się poglądów ma gwarantować demokratyczny rozwój i wybór. To prosta cenzura – bolszewicy 2.0 (jak ich nazywam) ściągnęli ją między innymi od niemiecko-amerykańskiego marksisty Herberta Marcuse'a, który to w eseju „Tolerancja represywna" zawarł pomieszanie pojęć. Teraz twórczo rozwija ten galimatias Donald Tusk swoją demokracją walczącą, czyli zaprzeczeniem demokracji. Sam Marcuse tolerancję represywną rozumiał jako brak jakiejkolwiek tolerancji dla konserwatystów, chrześcijan, prawicowców. Trzeba ich pozbawić prawa głosu, krytyki, opiłować i ocenzurować do kości, przy czym – co postulował – już nawet na poziomie myśli. Jego przepowiednie stały się ciałem, ale na razie za granicą. Na przykład w Bournemouth w Anglii skazano Adama Smitha-Connora, którego uznano za winnego cichej modlitwy przed kliniką aborcyjną za swojego abortowanego syna, i któremu nakazano zapłacić 9 tys. funtów.. Nie żartuję, choć wygląda to jak fragment z dystopii George'a Orwella.

A teraz wracamy do Norwida, który napisał, że wolność słowa jest dla człowieka jak powietrze, że z tą prawie biologiczną potrzebą prawdy i głoszenia jej człowiek się po prostu rodzi. Napisał on, że mimo wszystkich niedoskonałości nikt nie wyrwie jej nam z naszej duszy. I wszystko to wymyślił pięknie, by zachwycało.

eprasa.pl 150ac8a080

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

19:00 | TV REPUBLIKA **PUBLICYSTYKA**

„DZISIAJ" \ Zapraszam na prawdziwe polskie wiadomości – mówi Danuta Holecka, rozpoczynając główny program informacyjny w Telewizji Republika. Polecamy zarówno serwis, jak i rozmowę w „Gościu dzisiaj".

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	**08:00** Chłopi (11) - serial **09:00** Ranczo (92) - serial **09:50** Komisarz Alex (35) - serial **10:45** Ojciec Mateusz (246) - serial **11:35** Królowie (60) - serial **12:10** Agrobiznes **12:30** Agropogoda **12:35** Magazyn rolniczy **12:50** Natura w Jedynce **14:00** Wichrowe wzgórze (155) - serial	**06:25** Czego oko nie widziało - rep. **06:55** Barwy szczęścia (3174) - serial **07:30** Pytanie na śniadanie **11:15** W poszukiwaniu dobrego filmu - mag. **11:50** Moje zdrowie - mag. **12:35** Koło fortuny - telet. **13:15** Postaw na milion - telet. **14:05** Va banque - telet. **14:35** Na sygnale (709) - serial	**06:00** Nowy dzień z Polsat News **08:30** Malanowski i partnerzy (543) - serial **09:00** Malanowski i partnerzy (544) - serial **09:30** Sekrety rodziny (387) - serial **10:30** Trudne sprawy (1265) - serial **11:30** Gliniarze (475) - serial **12:30** Gliniarze (476) - serial **13:30** Gliniarze (477) - serial	**05:30** Republika wstajemy! **06:00** Agro Info **06:05** Republika wstajemy! **06:50** Przyjaciele Republiki **08:00** Michał #Rachoń **09:01** Po 9:00 **10:01** Po 10:00 **11:01** Po 11:00 **12:00** W samo południe **12:30** Republika dzień, serwis **14:10** 1410 Bitwa polityczna **15:00** Republika dzień - serwis	**06:00** Nash Bridges (101) - serial **07:00** Nash Bridges (102) - serial **08:00** Kobra - oddział specjalny (9) - serial **09:00** Kobra - oddział specjalny (10) - serial **10:00** Rekrut (35) - serial **11:00** Kotka (97) - serial **11:55** Kotka (98) - serial **12:55** Rekrut (36) - serial **13:50** Lombard. Życie pod zastaw (610) - serial	**08:00** Informacje dnia **08:15** Camino de Vistula **09:00** Papież Polak do rodaków **09:45** Mateczniki Polskości **10:00** Informacje dnia **10:15** Jak my to widzimy **10:45** Zew natury **11:05** Mocni w wierze **11:40** Ma się rozumieć **12:00** Regina Coeli **12:03** Informacje dnia **12:20** „Gorzki to chleb jest polskość" C. K. Norwid
PO POŁUDNIU	**14:55** Jaka to melodia? - pr. rozryw. **15:35** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej **16:05** Dziedzictwo (549) - serial **17:00** Teleexpress, pogoda **17:20** Jaka to melodia? - pr. rozryw. **17:55** Klan (4511) - serial **18:25** Reporterzy - magazyn reporterów **18:45** Akacjowa 38 (603) - serial **19:30** Program informacyjny	**15:05** La Promesa - pałac tajemnic (127) - serial **16:00** Koło fortuny - telet. **16:35** Familiada - teleturniej **17:20** Miłość i nadzieja (177) - serial **18:15** Va banque - telet. **18:50** Jeden z dziesięciu - telet. **19:25** Barwy szczęścia (3174) - serial **20:05** Barwy szczęścia (3175) - serial **20:40** Kulisy serialu „M jak miłość"	**14:35** Dlaczego ja? (1433) - serial **15:50** Wydarzenia **16:15** Pogoda **16:20** Interwencja **16:30** Na ratunek 112 (1028) - serial **17:00** Gliniarze (1060) - serial **18:00** Pierwsza miłość (4000) - serial **18:50** Wydarzenia **19:20** Gość „Wydarzeń" **19:25** Sport, pogoda **19:40** Uroczysko (132) - serial	**15:15** Republika dzień **16:00** Republika dzień - serwis **16:15** Republika dzień **16:55** Express Republiki **17:10** Express Republiki+ **17:35** Miłosz Kłeczek zaprasza **18:55** Sport w Republice **18:58** Prognoza pogody **19:00** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego **20:20** Gość Dzisiaj	**14:50** Lombard. Życie pod zastaw (611) - serial **15:50** Ranczo (3) - serial **16:55** Ranczo (4) - serial **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (871) - serial **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (872) - serial **20:00** Aż do śmierci - thriller, Niemcy/Bułgaria/ W. Brytania/USA 2007 **22:05** Gliniarz z Beverly Hills 3 - komedia sensacyjna, USA 1994	**13:00** Cioteczka - rep. **13:30** Msza święta **14:30** Życie jest piękne - rep. **15:00** Brat Kalikst z Poczekajki - dok. **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Jestem mamą - mag. **16:25** Przyroda w obiektywie **16:40** Zdrowie z Bożej Apteki **16:55** Jestem... czyli nasze życie pod sercem Mamy **17:10** Prosto o gospodarce **17:30** Rajd Katyński **17:55** Poczet wielkich Polaków
WIECZOREM	**19:55** Pytanie dnia **20:10** Sport **20:15** Pogoda **20:30** Królowie (61) - serial **21:05** Korespondenci - pr. publ. **22:05** Konwój - film sensacyjny, USA 1978 **00:05** Teraz albo nigdy - komedia romantyczna, USA 2018 **01:55** Parker - film sensacyjny, USA 2013	**20:55** M jak miłość (1867) - serial **21:55** Na sygnale (710) - serial **22:30** Magazyn Ekspresu Reporterów **23:30** Amatorzy - dramat obycz., Polska 2020 **01:20** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 - komedia obyczajowa, Polska 1989	**20:10** Ninja vs Ninja - reality show **21:45** Transporter - film sensacyjny, Francja/ USA 2002, wyk. Jason Statham **23:45** Exodus: Bogowie i królowie - dramat przygodowy, Hiszpania/Wielka Brytania/ USA 2014 **03:00** Nasz nowy dom - reality show	**20:50** W punkt **22:15** Piachem w tryby **22:55** Mówi się... **23:20** Codziennie ******burza **23:35** Republika wieczór **00:10** Ekonomia raport flash **00:15** Express Republiki **00:30** Express Republiki+ **00:50** Poland Daily **00:59** Poland Daily - Weather **01:00** Michał #Rachoń **02:25** Dzisiaj - serwis inform.	**00:05** Podróże z diabłem - thriller, Kolumbia/ USA 2019. Szef mafii narkotykowej zleca dwóm zaufanym pracownikom wyjaśnienie sprawy zaginiętego transportu kokainy. **02:05** Dzielnica strachu (353) - serial **03:10** Lombard. Życie pod zastaw (606) - serial	**18:00** Regina Coeli **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokoń. **19:30** Każdy maluch to potrafi **19:45** Modlitwa z dziećmi **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Był człowiek posłany **23:05** Matusia - dok.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

niezależna.pl
Informacje, którym możesz zaufać

www.Niezalezna.pl
www.facebook.com/NiezaleznaPL
www.x.com/niezaleznapl
www.instagram.com/niezaleznapl

eprasa.pl 150ac8a080

fot. <Brak danych z łącza>/<Brak danych z łącza>

ŻAŁOBA WŚRÓD WŁOSKICH DRUŻYN

SERIE A \ Zaplanowane na poniedziałek mecze piłkarskiej ekstraklasy Włoch zostały odwołane z powodu śmierci papieża Franciszka. Nie podano nowych terminów. W poniedziałek miały się odbyć spotkania: Torino–Udinese, Cagliari–Fiorentina, Genoa–Lazio Rzym oraz Parma–Juventus Turyn.

PLUSLIGA SIATKARZY \ Sensacyjne wygrane Projektu Warszawa i Bogdanki LUK Lublin w pierwszych meczach półfinałowych

Faworyci pod presją

Sensacyjnie zakończyły się pierwsze półfinałowe mecze mistrzostw Polski. Dwójka kandydatów do tytułu przegrała i w rewanżu będzie musiała się mocno postarać, aby wejść do wielkiego finału. Siatkarze PGE Projektu Warszawa pokonali u siebie Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:2 i nałożyli na rywala dużą presję przed środowym rewanżem. Do jeszcze większej niespodzianki doszło w Jastrzębiu-Zdroju, gdzie walczący o trzeci tytuł z rzędu JSW Jastrzębski Węgiel przegrał 1:3 z Bogdanką LUK Lublin.

Artur Szczepanik

Wilfredo León poprowadził zespół z Lublina do wygranej z faworyzowanym zespołem z Jastrzębia-Zdroju | fot. Jarek Praszkiewicz/PAP

Sobotni mecz półfinałowy w Warszawie był rozgrywany dokładnie tydzień po tym, jak oba zespoły spotkały się w półfinale Pucharu Polski. Wówczas spotkanie zdominowali zawiercianie, którzy zdecydowanie wygrali 3:0 i wydawali się faworytem starcia w PlusLidze. Ale w stolicy Projekt przez cały mecz prezentował się dużo lepiej.

– Zagraliśmy ogólnie na całkiem wysokim poziomie. Pierwsze sety były pod nasze dyktando, o wiele lepiej zagrywaliśmy niż drużyna z Zawiercia. Trzecia i czwarta partia wyglądały odwrotnie, rywale wywarli na nas bardzo dużą presję. Tie-break był bardzo równy, jedyną różnicą tak naprawdę było to, że oni zepsuli pod koniec o trzy zagrywki więcej niż my i dzięki temu mogliśmy wygrać to spotkanie – podsumował sobotni mecz środkowy Projektu Jakub Kochanowski.

– Jestem bardzo dumny z drużyny, bo mieliśmy ciężkie chwile i każda osoba, która wchodziła na boisko, dała coś dodatkowego. Tym wygraliśmy – zaznaczył trener zespołu ze stolicy Piotr Graban.

Warszawianie w półfinale mają przewagę własnego boiska, na którym rozpoczęli rywalizację z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, bowiem fazę zasadniczą zakończyli na wyższym miejscu w tabeli. To dla nich duży atut, gdyż tym sezonie są niepokonani w hali Torwar, która jest dosyć specyficzna do gry w siatkówkę.

Aluron CMC Warta rozgrywa swoje mecze play-off w Sosnowcu. Początek środowego meczu o godz. 17.30, wygrana gości daje im awans do finału. Przy porażce decydujący mecz zostanie rozegrany w sobotę na Torwarze.

Sensacyjnie zakończył się także piątkowy mecz broniącego mistrzostwa Polski JSW Jastrzębskiego Węgla, który przegrał u siebie z Bogdanką LUK Lublin 1:3 (25:23, 22:25, 18:25, 22:25).

– Wpuściliśmy rywali do meczu i to się zemściło – ocenił libero JSW Jakub Popiwczak. – Możemy naprawdę pluć sobie w brodę, bo zaczęliśmy bardzo dobrze. Mam wrażenie, że do połowy drugiego seta naprawdę wszystko funkcjonowało tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Natomiast od pewnego momentu, nie wiem dlaczego, jakim prawem, wkradło się w naszą grę tak dużo nerwowości, przypadku, dziwnych zagrań… Od tej chwili było już tylko gorzej – dodał zawodnik.

Drużyna trenera Marcela Méndeza wygrała sezon zasadniczy PlusLigi, pokonała lublinian dwa razy w lidze (3:0 i 3:1) oraz w półfinale Pucharu Polski 3:0. W minioną niedzielę jastrzębianie wywalczyli w Krakowie swój drugi w historii krajowy puchar po 15 latach przerwy.

MVP meczu został gwiazdor reprezentacji Polski i Bogdanki Wilfredo León. Zespół z Lublina jeszcze nigdy nie grał w finale mistrzostw Polski.

Rywalizacja półfinałowa toczy się do dwóch wygranych, kolejne spotkanie zostanie rozegrane w środę w Lublinie o godz. 20.30.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) średniowieczna pieśń kościelna
6) narząd wzroku
7) Grande, rzeka
8) wafel z kremem
9) biegnie obok szosy
10) błękitna rzeka
12) koralowa wyspa
16) sala wykładowa
17) szorstkowłosy pies
18) demoniczna kobieta
21) lata koło nosa
23) brak połysku
24) liściasty lub iglasty
25) freudowska jaźń
26) beczka z piwem
27) odmiana buddyzmu
28) kolorowa papuga
29) jej nie wypada

PIONOWO
1) indyjski okularnik
2) drzewo jedwabników
3) rybie gody
4) tłuszcz z ryb
5) mglista tkanina
11) religia muzułmanów
13) sztuczka, chwyt
14) gąsienica lub kijanka
15) linijka wiersza
19) bogini z sową
20) koło w saniach
21) czasem na ugorze
22) glon morski
23) niedzielne nabożeństwo

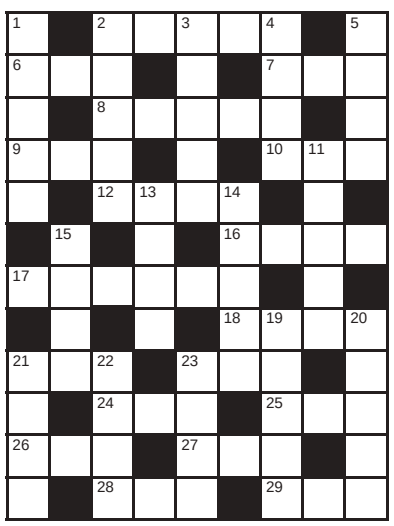

SUDOKU

			4	3			7	
8							6	
		1				4		
		6		5				2
5			2				4	
2		7						
3	8				6			
				4		7		9
	7	9	8					

2			4					
1	5	4		7	3			
	3		8				1	
			6	3	8		5	9
					2	6		
	4				1			3
								5
4		2	3				6	
	1							

ROZWIĄZANIA

P		K		L	I	B	A	N
E	K	I	P	A		A		A
R		T		N	A	L	O	T
S	E	A	N	S		I		K
	T		A		G	A	L	A
R	O	Z	K	A	Z		O	
	L		Ł		A	U	T	O
B	A	L	O	N		P		F
E		I		A	K	R		E
K	I	L	O	F		A		R
S		I		T	U	W	I	M
A	G	A	W	A		A		A

3	4	2	7	8	5	9	6	1
7	1	6	2	9	3	5	8	4
5	9	8	6	1	4	3	2	7
1	8	9	5	4	6	2	7	3
4	5	7	9	3	2	8	1	6
6	2	3	8	7	1	4	5	9
2	3	4	1	5	7	6	9	8
8	7	5	3	6	9	1	4	2
9	6	1	4	2	8	7	3	5

8	7	4	6	1	3	2	5	9
5	9	1	2	7	8	3	6	4
2	6	3	4	5	9	8	1	7
3	1	8	7	9	5	6	4	2
6	2	7	8	4	1	9	3	5
9	4	5	3	2	6	7	8	1
1	5	6	9	8	7	4	2	3
7	3	2	1	6	4	5	9	8
4	8	9	5	3	2	1	7	6

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 150ac8a080